

Sygn. akt I A Ca 1515/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Wiceprezes SA Jacek Gołaczyński
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke - Kobzar (spr.) SSA Dariusz Kłodnicki
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko **H. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 września 2013 r. sygn. akt X GC 629/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5.400 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód B. K. wystąpił przeciwko pozwanemu H. S. z elektronicznym pozwem o zapłatę 140.959,81 zł z odsetkami tytułem należności za usługi transportowe.

Antycypując spodziewane zarzuty pozwanego powód wskazał, że odmowę zapłaty powyższej należności pozwany uzasadniał dokonaną kompensatą. Według powoda, kompensata nie odniosła skutku, ponieważ nie istniała zgłoszona do potrącenia wierzytelność o zapłatę kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji.

W odpowiedzi na pozew pozwany potwierdził wykonanie przez powoda usług, za które dochodzi zapłaty. Twierdził jednak, że wierzytelność powoda wygasła wskutek potrącenia. Zdaniem pozwanego, przy zawieraniu kolejnych umów strony przyjęły Ogólne warunki wykonywania zleceń, które m. in. zakazywały powodowi świadczenia usług na rzecz podmiotów pozostających w kontaktach handlowych z pozwanym i za naruszenie tego zakazu przewidywały karę

w wysokości 200.000 euro. Pozwany wyjaśnił, że w/w zakaz wprowadził w zamiarze zabezpieczenia swoich interesów jako spedytora i powód go nie kwestionował.

Dalej pozwany wskazał, że 21.10.2011 r. powód zawarł umowę przewozu ze spółką (...) będącym kontrahentem pozwanego i dlatego pozwany naliczył karę, którą przedstawił do potrącenia.

Sąd Okręgowy ustalił:

Powód prowadzi przedsiębiorstwo (...), w ramach którego zajmuje się m. in. międzynarodowym przewozem towarów. Pozwany prowadzi działalność pod firmą (...) i Transport i świadczy usługi spedycyjne.

Strony nawiązały współpracę w 2009 r., za pośrednictwem giełdy przewozowej. Powód świadczył na rzecz pozwanego usługi przewozu towarów z Polski na południe Francji. Warunki poszczególnych zleceń uzgadniali ustnie uprawnieni pracownicy stron. W ten sposób uzgadniano trasę, termin i miejsce załadunku oraz wynagrodzenie za 1 km przewiezienia towaru.

Zleceń telefonicznych ze strony pozwanego dokonywał głównie jego syn K. S.. Następnie z firmy pozwanego przesyłano powodowi wypełniony formularz zlecenia transportowego, zawierający informacje dotyczące załadunku, wskazówki dla kierowcy, uzgodnioną cenę. W końcowej części formularza zamieszczano pisane drobnym drukiem Ogólne warunki wykonywania zleceń transportowych.

W art. 7 tych Warunków ujęto klauzulę poufności i zakaz konkurencji. Zapisano tam, że w ciągu 3 lat od wykonania przewozu przewoźnika obowiązuje nakaz zachowania w poufności informacji dotyczących pozwanego i jego klientów oraz zakaz kontaktowania się, składania ofert i podpisywania umów oraz realizacji przewozów lub dostaw bezpośrednio dla klientów pozwanego, w tym także zakaz wykonywania tych czynności w charakterze podwykonawcy innych podmiotów niż pozwany. Klienta pozwanego zdefiniowano tam jako każdego kontrahenta, na rzecz którego przewoźnik wykonywał usługi jako podwykonawca pozwanego, a także podmiot, do / od którego przewoźnik dostarczał / odbierał towary. Na wypadek naruszenia w/w nakazu i zakazu zastrzeżono karę umowną w wysokości 200.000 euro.

Pisemne zlecenia odbierali pracownicy powoda, którzy koncentrowali się na informacjach dotyczących samej usługi. Ani oni ani powód nie czytali zamieszczonych u dołu Ogólnych warunków, także nie podpisywali zleceń. Ogólne warunki nie były również przedmiotem uzgodnień czy negocjacji.

W okresie trwającej od 2009 roku współpracy powód przyjmował od pozwanego wszystkie zleczone mu przewozy, w tym czasie korzystał także z giełdy zleceń, o czym pozwany wiedział.

Załadunek towarów przewożonych na zlecenie pozwanego następował w różnych miejscach, w tym w magazynie firmy (...) w B..

W październiku 2011 roku powód zrealizował zlecenie pochodzące bezpośrednio od tej firmy, współpracującej także z pozwanym.

Do września 2011 r. współpraca stron przebiegała zgodnie – powód realizował zlecenia, za które pozwany się rozliczał.

W okresie wrzesień 2011 r. – luty 2012 r. powód zrealizował szereg zleceń pozwanego i zafakturował usługi, jednak pozwany za nie nie zapłacił.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwany złożył powodowi pisemne oświadczenie o potrąceniu z jego należności kary w wysokości 200.000 euro.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

Wskazując na bezsporność należności dochodzonych przez powoda w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy jako nieskuteczne ocenił dokonane przez pozwanego potrącenie.

Zdaniem Sądu I instancji współpraca stron odbywała się na podstawie ustnie zawieranych umów, zaś pisemne zlecenia jedynie potwierdzały treść podjętych uzgodnień. Sąd zauważył także, że Ogólne warunki... nie były przez strony uzgadniane ani podpisane. Dalej Sąd stwierdził, że współpraca stron nie miała charakteru stałej. Sąd podkreślił również, że Ogólne warunki... nie stanowiły wzorca umownego z art. 384 § 1 k.c., zaś sformułowany tam zakaz był nie do przyjęcia dla powoda, jako nazbyt ogólny i szeroki oraz nieuzasadniony ekonomicznie.

Sąd Okręgowy wskazał też na rażące wygórowanie zastrzeżonej kary oraz na brak szkody, którą miałyby ponieść pozwany w wyniku jednostkowej współpracy powoda z (...).

Wyrokiem z 27.09.2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 140.959,81 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty płatności poszczególnych kwot cząstkowych oraz 10.048 zł kosztów procesu.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w obu przypadkach przy zasądzeniu na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W apelacji pozwany podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 66 § 1 k.c. w zw. z art. 68² k.c. przez ich niezastosowanie i uznanie, że strony zawierały umowy przewozu o treści uzgodnionej telefonicznie, mimo że telefonicznie uzgadniano tylko trasę, czas i miejsca załadunku i rozładunku oraz wynagrodzenie, zaś każdorazowo pozwany przesyłał powodowi pisemne zlecenie o szerszej treści, którego powód nie kwestionował;

- art. 66 § 1 k.c. w zw. z art. 68² k.c. przez ich niezastosowanie i uznanie, że postanowienia Ogólnych warunków wykonywania zleceń transportowych nie stanowiły integralnej części umów, mimo iż strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych;

- art. 353¹ k.c. w zw. z art. 7 Ogólnych warunków wykonywania zleceń transportowych przez ich niewłaściwą wykładnię i błędne uznanie, że zapis dot. poufności i zakazu konkurencji jest nieekwiwalentny, choć naruszenie zakazu prowadzi do utraty klienta przez pozwanego i zyskanie go przez powoda;

- art. 355 § 2 k.c. przez pominięcie obciążającego powoda obowiązku należytej staranności przy zawieraniu umów;

- art. 498 k.c. przez jego niezastosowanie.

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów dotyczących sposobu zawierania umów przez strony oraz znaczenia przesyłanych powodowi zleceń pisemnych, zawierających warunki istotne dla prawidłowego wykonania usługi;

- art. 232 k.p.c. przez uznanie, że pozwany nie udowodnił, że Ogólne warunki wykonywania zleceń transportowych odzwierciedlały treść wiążących strony uzgodnień co do treści umów.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i przyznanie mu kosztów postępowania apelacyjnego, krytycznie się odnosząc do wszystkich zarzutów apelacyjnych.

Sąd apelacyjny zważył:

Apelacja nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności wymagają omówienia zarzuty natury procesowej, ponieważ treść ustaleń faktycznych w sprawie wyznacza podstawę prawną orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu wadliwej czy niepełnej oceny dowodów, która według pozwanego doprowadziła Sąd Okręgowy do błędnych ustaleń faktycznych.

Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, istotne fakty były w zasadzie niesporne.

Nie było i nie ma między stronami sporu co do treści dokonywanych przez uprawnionych pracowników stron ustnych uzgodnień dotyczących kolejnych usług świadczonych pozwanemu przez powoda.

W szczególności niespornym jest, że w rozmowach telefonicznych pracownicy uzgadniali trasę przewozu, czas i miejsce załadunku i rozładunku oraz jednostkową stawkę wynagrodzenia powoda (za 1 km).

Nie ma także sporu co do tego, że w toku ustnych uzgodnień pracownicy pozwanego nie uprzedzili pracowników powoda o treści, znaczeniu i wiążącym charakterze przesyłanych następnie zleceń pisemnych, w których – co również niesporne – powielono uzgodnienia ustne co do istotnych warunków usług.

Jest wreszcie niespornym, że same strony między sobą nie prowadziły rozmów na temat Ogólnych warunków wykonywania zleceń transportowych i wprowadzonych w nich zakazów oraz sankcji.

Jest znamienym, że formułując zarzuty proceduralne, pozwany w istocie nie podważa ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, a przeciwnie, odwołuje się do wskazanych wyżej, bezspornych faktów, tyle że wyprowadza z nich odmienne wnioski.

Rozpoznanie apelacji przez przyznanie wszystkich podniesionych w niej zarzutów sprowadza się zatem do weryfikacji oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, który – jako w istocie niesporny – Sąd Apelacyjny przyjął także za podstawę własnej oceny.

Jeśli z inicjatywy którejś ze stron, niekiedy po zapoznaniu się z ofertą giełdy przewozowej, uprawnieni pracownicy ustnie uzgadniali wszystkie istotne – niezbędne dla wykonania usługi – warunki, tj. czas, miejsce i wynagrodzenie, a pisemne zlecenie następowało w ślad za ustnymi uzgodnieniami, słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że dokument zlecenia stanowił jedynie potwierdzenie już zwartej umowy. Tym samym zawarte tam instrukcje dla kierowcy miały jedynie walor wskazówek o charakterze techniczno-organizacyjnym, zaś zamieszczone na końcu Ogólne warunki wykonywania zleceń transportowych, których nie podpisała żadna ze stron i których nigdy nie uzgadniały, nie stały się częścią umów i nie były dla powoda wiążące.

W konsekwencji – jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy – niezależnie od oceny na gruncie art. 385¹ k.p.c. – w żadnym razie nie można tych Warunków uznać za wzorzec umowy w rozumieniu art. 384 k.c. zwłaszcza, że stron nie łączył stosunek umowny o charakterze ciągłym (art. 384¹ k.c.).

W świetle powyższych ustaleń i ocen jest także oczywistym, że pisemne zlecenie nie stanowiło ani oferty, ani oświadczenia o przyjęciu oferty, ani nie miało

na celu odwołania oferty. Nie można go także traktować jako kontroferty czy modyfikacji w rozumieniu art. 68 i 68¹ k.c.

W sytuacji, gdy do zawarcia umów dochodziło w drodze ustnego, definitywnego uzgodnienia wszystkich istotnych elementów (jest bezspornym, że żadna ze stron, a zwłaszcza powód, nie zastrzegł, że dopiero pisemne zlecenie ukształtuje umowę, zaś jego akceptacja – przesądzi o jej zawarciu), z zasady

nie znajdują tu zastosowania także art. 68², 69 i 70 k.c. Jedynie dla porządku

Sąd Apelacyjny wskazuje na trafność oceny, iż wielość jednostkowych umów transportowych nie wystarcza dla przyjęcia stałości stosunków gospodarczych.

Nie można zgodzić się z pozwanym, iżby o innym niż wskazane znaczeniu pisemnych zleceń i zawartych w nich Ogólnych warunków zaświadczały zeznania świadka J. M..

Obecna wnikliwość i ostrożność pracowników powoda w stosunkach z innymi kontrahentami nie może być podstawą oceny przeszłych zdarzeń i poczytywana

jako potwierdzenie wiążącego charakteru pisemnych zleceń pozwanego, ocenianych przez oba orzekające w niniejszej sprawie Sądy w kontekście okoliczności,

w których były przesyłane powodowi. Nie stanowi też wskazówki w niniejszej sprawie złożony przy apelacji pozwanego wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie

z 24.05.2013 r. Skoro o nieskuteczności potrącenia zdecydowało przyjęcie,

że kompletne umowy transportowe strony zawierały z chwilą ustnego uzgodnienia ich treści, zbędna staje się ocena zakazu konkurencji i zapisu o karze umownej

na gruncie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. Nie sposób jednak nie zgodzić

się z Sądem Okręgowym, że szeroki i ogólnikowy zakres powyższego zakazu, praktycznie niemożliwy do określenia przez powoda, niemającego pełnego wglądu

w krąg kontrahentów pozwanego, w powiązaniu z drastycznie wysoką karą

za każde naruszenie (200.000 euro), dyskwalifikują postanowienie art. 7 Ogólnych warunków jako sprzeczne z istotą ochrony przed czynami nieuczciwej konkurencji, zasadami uczciwego obrotu i funkcję represyjną, kompensacyjną oraz prewencyjną kary umownej.

Z tych względów apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono i po myśli

art. 98 k.p.c. orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego.

KP